

## **Czcigodny Księżu Proboszczu, szanowna Pani Nadleśniczy, szanowni Państwo, droga Młodzieży!**

Jak co roku spotykamy się w lesie tylickim pod Trzema Dębami, by uczcić kolejną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Liczny udział w dzisiejszej uroczystości społeczeństwa, znamienitych gości, pocztów sztandarowych OSP i szkół oraz przedstawicieli organizacji i instytucji jest potwierdzeniem wielkiego szacunku i wdzięczności wobec kilku pokoleń naszych przodków, walczących o wolną i niepodległą Polskę. Zaborcy nie tylko skutecznie podzielili między siebie terytorium naszej ojczyzny, lecz także podzielili jej obywateli. Jednak dzięki wspólnym ideałom – odwadze niezbędnej do walki i nadziei na odzyskanie niepodległości – nasi przodkowie jednoczyli się, a po wielu latach niewoli i uciemnienia odnieśli sukces, odzyskując w 1918 roku niepodległość. Także najlepsi synowie naszej Ziemi Lubawskiej, wierząc w ideały odwagi i nadziei, jednoczyli się, by ramię w ramię walczyć z okupantem. Dowód takiej postawy dali walczący w powstaniu styczniowym żołnierze Czwartej Kompanii Lubawskiej, Teofil Rzepnikowski, uczniowie progimnazjum ks. Hunta w Kurzętniku i wielu innych. Z kolei na frontach pierwszej wojny światowej i w walkach o obronę granic II Rzeczypospolitej zasłużyli się generał Adolf Mikołaj Waraksiewicz, a na polu nauki i działalności społecznej – ks. Józef Dembieński. Ideałom odwagi i nadziei hołdowali również mieszkańcy uczestniczący w strajku szkolnym, zorganizowanym w obronie języka polskiego.

Szanowni Państwo!

Co się stało z naszymi ideałami odwagi i nadziei, które zawsze nas jednoczyły, dzięki którym daliśmy światu piękne świadectwo solidarności w latach 80.?

Dziś żyjemy w czasach głębokich podziałów społecznych. Różnimy się ze względu na poglądy polityczne i ideologiczne. Od dawna nasze społeczeństwo nie było tak bardzo rozdarte jak dziś, bo nawet w okresie II RP podziały dotyczyły w większej mierze klasy politycznej niż społeczeństwa – ono bowiem w warunkach ograniczonego dostępu do informacji zaangażowało się w pracę na rzecz budowy dobrobytu.

Dokąd dojdziemy, jeśli społeczeństwo podzielone na dwa obozy będzie się wzajemnie zwalczać, a napięcie nadal będzie eskalować? Co nas czeka, jeśli coraz słabszy będzie głos mediatorów i tych, którzy nawołują do zgody?

Jeśli rychło nie zmienimy naszego myślenia i postępowania, jeśli nie zaczniemy wzajemnie się szanować pomimo dzielących nas różnic, jeśli nie zbudujemy na powrót społeczeństwa solidarnego, pomagającego sobie wzajemnie, to możemy zostać pierwszym pokoleniem, które zostawi po sobie Polskę bardziej podzieloną i słabszą niż ta, którą odziedziczyliśmy.

Szanowni Państwo!

Współczesnym patriotą jest ten, kto kocha swoją ojczyznę, łącząc te uczucia z szacunkiem dla innych narodów, kto gotów jest do pracy i poświęceń dla dobra ojczyzny. Patriotyzm wyróżnia się tym, że nie wyklucza, nie polaryzuje, ale jednoczy. Mimo że większość z nas uważa się za patriotów, odwiecznym problemem naszego kraju jest brak poczucia wspólnoty. Mówi się, że narodem czujemy się zawsze w zagrożeniu, zawsze przeciwko czemuś – nigdy „za”. Dziś, w czasach pokoju, więzi łączące nasz naród i nasze lokalne wspólnoty są nad wyraz słabe. W epoce globalizacji, szybkich przemian technologicznych, bezwzględnej walki politycznej i nieustających wojen kulturowych trudno nam znaleźć wspólny język, a jeszcze trudniej wspólnie działać. Jednak niełatwe uwarunkowania nie powinny nas zniechęcać do tego, by zapoczątkować proces zmiany życia społecznego, by szukać jednoczących nas wartości i ideałów. Jestem przekonany, że zdecydowanie więcej nas łączy, niż dzieli.

Szanowni Państwo!

Nie czekajmy biernie, aż ktoś zmieni nasz kraj na lepsze. Zaczniemy od siebie i zbudujemy od dołu społeczeństwo solidarne, czyli takie, w którym członkowie wspólnoty mają wzajemne obowiązki. Jak mówił błogosławiony ks. Jerzy Popiełuszko: „Solidarność to jedność serc, umysłów i rąk zakorzenionych w ideałach, które są zdolne przemieniać świat na lepsze”.

Sami zadbajmy o dobro wspólne, czyli dobro wszystkich i każdego – wszyscy bowiem jesteśmy odpowiedzialni za wszystkich, bez wyjątku. Konstytucja stanowi, że „Rzeczpospolita jest dobrem wszystkich obywateli”, a „obowiązkiem obywatela polskiego jest wierność Rzeczypospolitej Polskiej oraz troska o dobro wspólne”. Można powiedzieć, że miarą współczesnego patriotyzmu jest podejmowanie działań na rzecz dobra wspólnego oraz gotowość do pracy i poświęceń dla dobra ojczyzny. Marszałek Piłsudski po zwycięskiej Bitwie Warszawskiej w 1920 r. stwierdził: „My wam wywalczyliśmy wolność, teraz wy musicie na nią pracować”. O potrzebie pracy dla ojczyzny mówił też Roman Dmowski: „Jesteśmy różni, pochodzimy z różnych stron Polski, mamy różne zainteresowania, ale łączy nas jeden cel. Cel ten to Ojczyzna, dla której chcemy żyć i pracować”.

Szanowni Państwo!

Dzień Niepodległości to radosne święto! Cieszymy się z odzyskania przez Polskę niepodległości i pamiętajmy, że dziś naszym podstawowym patriotycznym zadaniem jest budowa społeczeństwa solidarnego, obywatelskiego, troska o dobro wspólne i praca dla dobra ojczyzny. Żadna władza nie rozwiąże wszystkich naszych problemów. To, jak nam się powodzi, nie zależy tylko od pomagającej nam władzy centralnej lub lokalnej, ale również od nas samych. Dlatego zamiast trwonić energię i czas na miażdżące spory polityczne i światopoglądowe, stawmy wspólnie czoła najważniejszym wyzwaniom stojącym przed naszą dużą i małą ojczyzną.

Niech to dzisiejsze święto przypomina nam, że pomimo wszystkich dzielących nas różnic łączą nas wspólne nadzieje i marzenia. Jeszcze raz uwierzmy w ideały, które jednoczyły naszych przodków: w odwagę, by łączyć, i w nadzieję na lepszą przyszłość – i wprowadźmy je w życie.